

Sygn. akt III Ca 1001/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015r.

**Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Elżbieta Płażyńska

SSO Katarzyna Łubkowska

Protokolant: Paulina Henke

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

spraw z powództwa T. D.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie

z dnia 27 sierpnia 2014r. sygn. akt I C 1203/12

1. z urzędu prostuje oczywistą omyłkę w pkt. III zaskarżonego wyroku, w ten sposób, iż: nakazuje pozwanemu Towarzystwu (...) w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem opłaty sądowej, kwotę 476,23 zł (czteryście siedemdziesiąt sześć złotych 23/100) tytułem wydatków oraz zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 2.369 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

2. zmienia pkt. I zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. w pozostałym zakresie apelację oddala,

4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

## UZASADNIENIE

Powód małoletni T. D., reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową matkę B. D., wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie oraz kwoty 528,52 złotych z ustawowymi odsetkami

od dnia wniesienia pozwu (5 października 2012 roku), tytułem odszkodowania- za skutki wypadku komunikacyjnego. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 29 marca 2011 roku w P. na skrzyżowaniu ulic (...). J. i (...), kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) C. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu W. Z. kierującemu skuterem marki L. nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. wnosil o oddalenie powództwa zarzucając, że dochodzona przez powoda kwota jest całkowicie bezzasadna. Podał, że przy zgłoszeniu szkody powód żądał kwoty 48.000 złotych tytułem zadośćuczynienia natomiast pozwanemu wypłacono już kwotę 22.334,53 złotych, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za poniesioną szkodę. Następnie pozwany dodatkowo wypłacił powodowi kwotę 73,69 złotych i 66,79 złotych za koszty leczenia. Zdaniem pozwanego część obrażeń ciała powoda nie ma związku przyczynowego z wypadkiem z dnia 29 marca 2011 roku, ponieważ prawa noga powoda jest dłuższa od lewej o około 1 cm z powodu zwyrodnienia. Zatem kwota zadośćuczynienia i odszkodowania wypłacona przez pozwanego powodowi utrzymana jest w rozsądnych granicach.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2014 roku w sprawie sygn. akt I C 1203/12 Sąd Rejonowy w Kwidzynie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych 00/100), z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz nakazał pozwanemu Towarzystwu (...) w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kwidzynie kwotę 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej, kwotę 476,23 zł (słownie: czterysta siedemdziesiąt sześć złotych 23/100) tytułem wydatków stron, 2.369,00 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 29 marca 2011 roku w P. doszło do wypadku komunikacyjnego. Uczestnikami zdarzenia byli C. W., kierowca samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) oraz W. Z., kierowca skutera marki L. nr rej. (...). Sprawcą wypadku był C. W. posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) w W.. Sąd Rejonowy w Kwidzynie prawomocnym wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 roku sygn. akt II K 532/11 skazał C. W. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres dwóch lat próby za czyn z art. 177 § 1 k.k. Niezwłocznie po wypadku karetka pogotowia przewiozła małego T. D. do Szpitala w K. na Oddział Ratunkowy gdzie po wykonaniu badań stwierdzono złamanie kości udowej i piszczelowej i ranę palucha. Następnie powód został przetransportowany do (...) Szpitala (...) w G. na Oddział (...) i Traumatologii Dziecięcej, gdzie przebywał do 5 kwietnia 2011 roku. W szpitalu został przeprowadzony zabieg operacyjny repozyycji otwartej i zespolenia gwoździami N. uda prawego a kończynę unieruchomiono w gips stopowobiodrowy. Unieruchomienie gipsowe trwało 3 miesiące, po czym powód kontynuował dalsze leczenie w poradni ogólnej dla dzieci przy szpitalu w G. a następnie korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w poradni rehabilitacyjnej. W okresie od dnia 23 października 2011 roku do 25 października 2011 roku mały powód ponownie przebywał w szpitalu w G., gdzie przeszedł zabieg usunięcia zespolenia uda po wygojeniu się złamania. Leczenie rehabilitacyjne trwało do lutego 2012 roku.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w dniu 26 lipca 2011 roku wypłaciło powodowi kwotę 20.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia a pozostała wypłacona kwota w wysokości 2475 złotych stanowiła odszkodowanie za poniesioną szkodę.

Proces leczenia przebiegał pomyślnie, nastąpił zrost złamań uda i podudzia prawego w prawidłowym ustawieniu i zachodzi dobra sprawność ruchowa dużych stawów kończyny. Proces leczenia przebiegał bez powikłań. Nasilenie bólu u powoda największe i najbardziej dotkliwe było bezpośrednio po wypadku. Po przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego dolegliwości bólowe zmniejszyły się. Jednakże po zdjęciu unieruchomienia gipsowego i rozpoczęciu leczenia rehabilitacyjnego u powoda pojawiły się dolegliwości bólowe związane z przywracaniem zdolności ruchowych unieruchomionym dotąd stawom w kończynie. Bezpośrednim skutkiem wypadku komunikacyjnego jakim uległ powód było złamanie kości udowej, kości podudzia prawego bez przemieszczenia, otwarte złamanie paliczka bliższego

palucha prawego. Powód cierpi też na nierówność kończyn dolnych w zakresie podudzi w wyniku czego prawa noga powoda jest dłuższa o ok. 2 cm. Dolegliwość ta mogła zostać spowodowana reakcją chrząstek wzrostowych na uraz podudzia prawego. Małoletni T. D. ma obecnie 12 lat. Przed wypadkiem komunikacyjnym był ruchliwym i dobrze rozwijającym się fizycznie i psychicznie chłopcem. Nigdy nie skarżył się na bóle nóg, nie miał trudności w chodzeniu lub bieganiu i żadne badania lekarskie nie wykazały nierówności kończyn.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, przesłuchania matki małoletniego powoda B. D. oraz na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu Z. M., która w ocenie Sądu została sporządzona profesjonalnie i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Powyższy stan faktyczny jest w zasadzie bezsporny.

Istotą sporu było jedynie ustalenie, czy nierówność kończyn u małoletniego T. D. uwarunkowana jest genetycznie czy też powstała na skutek wypadku. Jak stwierdził biegły sądowy w opinii uzupełniającej po analizie obrazu radiologicznego, obecność deformacji obu stóp powoda może wskazywać na genetyczne uwarunkowanie nierówności kończyn dolnych. Biegły podał jednak, że nie można włączyć, iż nierówność w zakresie podudzi spowodowana została reakcją chrząstek wzrostowych na uraz podudzia prawego. Strony nie zakwestionowały opinii uzupełniającej, żadna ze stron nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Zdaniem Sądu I instancji biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych w sprawie należy przyjąć, że nierówność kończyn powoda spowodowana została reakcją chrząstek wzrostowych na uraz podudzia na skutek wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 29 marca 2011 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wysokość zadośćuczynienia należy określać z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności, a zatem należy brać pod uwagę nie tylko stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu ale przede wszystkim: nasilenie cierpień, długotrwałość hospitalizacji i choroby, rozmiar kalectwa, wiek i uszkodzowanego.

Wprawdzie małoletni powód T. D. nie był długo hospitalizowany i proces leczenia przebiegł pomyślnie ale powód doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu, przeszedł poważny zabieg operacyjny i stan jego choroby trwał długo bo do lutego 2012 roku, co wynika z opinii biegłego sądowego. Znaczne było również nasilenie bólu u powoda po wypadku, które odnowiło się po zdjęciu unieruchomienia gipsowego. Dodatkowe cierpienie powodowało kilkumiesięczne unieruchomienie gipsowe, konieczność leżenia i brak możliwości swobodnego poruszania się, co dla 9-letniego ruchliwego chłopca jest przeżyciem niezwykle dramatycznym. Ponadto jak podał biegły sądowy w opinii, małoletni powód powinien nosić obuwie ortopedyczne z uwagi na potrzebę skorygowania skrzywienia kręgosłupa i skośnego ustawienia miednicy. Dalsze bowiem funkcjonowanie kręgosłupa w nieprawidłowym ustawieniu może doprowadzić w przyszłości do utrwalenia się skrzywienia i rozwoju zmian zwyrodnieniowych w przyspieszonym tempie. Biegły nie wykluczył też konieczności przeprowadzenia w przyszłości operacji wyrównania kończyn. Zatem widoki na przyszłość co do zdrowia powoda nie są pomyślne a i konieczność noszenia obuwia ortopedycznego przez 11 letniego chłopca, spowoduje u niego bardzo duży dyskomfort życiowy.

Sąd I instancji nie podzielił zarzutów pozwanego, że żądanie powoda wypłaty zasądzenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia 40.000złoty (oprócz wypłaconej 20.000 złotych), zmierza do próby wzbogacenia się przez rodzinę powoda. Co prawda ani powód, ani jego rodzice nie mają majątku nieruchomego, dochody rodziców powoda są niewielkie bo wynoszą 1.600 złotych miesięcznie razem z zasiłkiem rodzinnym i mają oni na utrzymaniu jeszcze troje młodszych dzieci, ale dodatkowa kwota zadośćuczynienia w wysokości 40.000 złotych nie jest próbą nieuzasadnionego wzbogacenia się. W ocenie Sądu Rejonowego istotne jest to, że uszkodzonym na skutek wypadku był mały 9-letni chłopiec, który przeszedł dwa poważne zabiegi operacyjne, doznał cierpień fizycznych i psychicznych w czasie długotrwałego procesu leczenia a ponadto następstwem wypadku jest nierówność kończyn dolnych, powodująca niewątpliwie traumatyczne przeżycie u dziecka z uwagi na ograniczenia w poruszaniu się.

Sąd I instancji uznał zatem, że zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 40.000 złotych jest zasadne, a kwota ta razem już z wypłaconym przez pozwanego zadośćuczynieniem, jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy i spełnia swoją kompensacyjną rolę.

Jeżeli chodzi natomiast o żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odszkodowania w wysokości 528,52 złote za koszty dojazdów do placówki medycznej na zabiegi rehabilitacyjne, to zdaniem Sądu żądanie to nie może zostać uwzględnione. Powód bowiem nie udowodnił wystarczająco zasadności i wysokości tego żądania. Oczywistym jest, że powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, ale dowodem, stwierdzającym częstotliwość wizyt i dojazdów do placówek medycznych nie może być jedynie oświadczenie na piśmie matki powoda B. D.. Częstotliwość i obecność na zabiegach lekarskich powinna być przynajmniej potwierdzona przez odpowiednią placówkę medyczną.

Sąd Rejonowy przy tym nie podzielił stanowiska pozwanego ubezpieczyciela jakoby powodowi należały się odsetki od daty wyrokowania w niniejszej sprawie. Roszczenie powoda obejmowało zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i cierpienie. Jak wyżej uzasadnił Sąd, powód doznał dotkliwych cierpień na skutek wypadku i w trakcie procesu leczenia trwającego około roku. Dlatego należało, zgodnie z żądaniem powoda, zasądzić odsetki od 17 stycznia 2012 roku tj. od daty wydania decyzji przez pozwanego ubezpieczyciela, kończącej proces likwidacji szkody. W związku z powyższym Sąd I instancji na podstawie art. 445 § 1 k.c. orzekł jak w wyroku.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł powód i zaskarżając go w zakresie pkt. I i III, zarzucił mu naruszenie:

1. przepisu prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 40.000 zł wraz z kwotą 20.000,00 zł (przyznaną na rzecz powódki przez pozwanego na etapie postępowania przedsądowego), tj. łącznie kwota 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda, podczas gdy rozmiar krzywdy powoda, a w szczególności zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych, prognoza co do stanu zdrowia oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia przez powoda nie uzasadniały przyznania dla powoda dopłaty kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,

2. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c., 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania podlegają zasądzeniu z odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku r. do zapłaty, a nie od daty wyrokowania.

Mając na uwadze ww. zakres zaskarżenia wyroku oraz podniesione przez pozwanego zarzuty na podstawie art. 368 § 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że jego zdaniem wyrok Sądu I instancji jest bezzasadny i nie może ostać się w mocy. W pierwszej kolejności pozwany wskazuje na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 40.000 zł wraz z kwotą 20.000,00 zł, (przyznaną na rzecz powoda przez pozwanego na etapie postępowania przedsądowego), tj. łącznie kwota 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda, podczas gdy rozmiar krzywdy powoda, a w szczególności zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych, prognoza co do stanu zdrowia oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia przez powoda nie uzasadniały przyznania dla powoda dopłaty kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie odsetek. W tym stanie rzeczy pozwany podnosi, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania jest zgodne w niniejszej sprawie z treścią art. 363 § 2 k.c. oraz zgodne z treścią art. 316 § 1 k.p.c. Dopiero bowiem postępowanie przed Sądem I instancji mogło pozwolić ustalić wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje w części na uwzględnienie.

Na wstępie wskazania wymaga, iż Sąd Okręgowy z urzędu na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował oczywistą omyłkę w pkt. III zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż: nakazał pozwanemu Towarzystwu (...) w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kwidzynie kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem opłaty sądowej, kwotę 476,23 zł (czterysta siedemdziesiąt sześć złotych 23/100) tytułem wydatków oraz zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 2.369 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Odnosząc się z kolei do zawartych w apelacji zarzutów, wskazania wymaga, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno już doznanych, jak i tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Przepisy Kodeksu nie zawierają żadnych czynników, jakimi należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W szczególności nie uzależnia ich od rozmiaru stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, mającego jedynie charakter pomocniczy. Szczegółowe kryteria miarkowania zadośćuczynienia wypracowała judykatura. Przejmuje się, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61; wyrok SN z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65; por. też wyrok z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00). Art. 445 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (wyrok SN z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97). Wystąpienie przed Sądem Odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy winien zatem korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 151/2002 oraz wyrok z 7 listopada 2003 r., V CK 110/2003). Innymi słowy ingerencja w swobodę uznania sędziowskiego w razie zasądzenia zadośćuczynienia, może być skutecznie dokonana jedynie wtedy, gdy Sąd naruszy kryteria ustalania zadośćuczynienia, zaś kwota przyznana wyrokiem na skutek owego naruszenia będzie rażąco wygórowana, bądź rażąco niska.

Taka sytuacja, wbrew twierdzeniom apelującego, nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Zważyć należy iż apelujący w przedmiotowej sprawie nie kwestionował ustaleń stanu faktycznego, ani podstawy swojej odpowiedzialności, a jedynie zarzucił niewłaściwie miarkowanie przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia. Jednakże wbrew wywodom skarżącego, uzasadnienie w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych i argumentacja Sądu I instancji, co do przyznania na ich podstawie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 40.000 złotych jest prawidłowa, dlatego też Sąd Okręgowy ją podziela i uznaje za własną.

Istotnym czynnikiem, mającym wpływ na wysokość zadośćuczynienia - na który prawidłowo zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - jest wiek powoda. Czynnikiem ten determinuje sposób odbierania przez niego bodźców i nakazuje relatywizować doznane urazy właśnie do młodego wieku i perspektyw takiej osoby. Inaczej odbiera ból i cierpienia dziecko, inaczej zaś na takie przeżycia reaguje osoba dorosła. Podnoszone w apelacji argumenty dotyczące procesu regeneracji młodego organizmu, przebiegającego zwykle szybciej niż u dorosłego człowieka, nie mogą stanowić podstawy wniosku, iż przyznane zadośćuczynienie zostało rażąco zawyżone. Wskazania wymaga, iż na skutek wypadku 9-letni powód przeszedł dwa poważne zabiegi operacyjne, doznał cierpień fizycznych i psychicznych w czasie długotrwałego procesu leczenia a ponadto następstwem wypadku jest nierówność jego kończyn dolnych. Powyższe zdarzenie, pomimo zasadniczo niedługiego na tle podobnych wypadków okresu hospitalizacji, w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie wywołało u małoletniego powoda traumę i znaczne cierpienia psychiczne.

Nie jest również przesłanką wystarczającą do stwierdzenia uchybień Sądu Rejonowego stopień doznanego przez powoda, a ocenionego przez biegłego, uszczerbku. Sąd ten wziął pod uwagę i właściwie ocenił fakt, że powód doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zważył również, że przeszedł on poważny zabieg operacyjny, którego konsekwencją było nasilenie bólu po wypadku, dodatkowe cierpienie spowodowane kilkumiesięcznym unieruchomieniem gipsowym, konieczność leżenia i brak możliwości swobodnego poruszania się, cierpienie po zdjęciu gipsu. Dla 9-letniego, ruchliwego chłopca, jest to niewątpliwie przeżycie dramatyczne.

Istotne są dla sędziowskiej oceny konsekwencji wypadku także następstwa na przyszłość. Należy wziąć pod uwagę, że przed wypadkiem komunikacyjnym powód był ruchliwym i dobrze rozwijającym się fizycznie i psychicznie chłopcem. Nigdy nie skarżył się na bóle nóg, nie miał trudności w chodzeniu lub bieganiu i żadne badania lekarskie nie wykazały nierówności kończyn. Aktualnie jest on trwale okaleczony (nierówność kończyn dolnych), co w sposób istotny może wpłynąć na jego rozwój psychiczny i fizyczny, codzienne funkcjonowanie, uprawianie normalnej aktywności fizycznej. Wskutek wypadku małoletni powód powinien nosić obuwie ortopedyczne, nie wykluczono też konieczności przeprowadzenia w przyszłości operacji wyrównania kończyn. Może być również narażony na oszczerstwa i drwiny ze strony swojego otoczenia.

Podsumowując stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy wyciągnął prawidłowe wnioski z właściwie ustalonego stanu faktycznego i po wszechstronnym jego rozważeniu przyznał powodowi odpowiednią do jego cierpienia kwotę zadośćuczynienia. Zważyć należy również, iż kwota ta nie jest rażąco wygórowana, także w kontekście rozwoju gospodarczego kraju i poprawiania się poziomu dobrobytu społeczeństwa.

Słuszny był natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie podlegają zasądzeniu z odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku r. do zapłaty, a nie od daty wyrokowania.

Odnosząc się do powyższej kwestii wskazania wymaga, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, aprobowane przez Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, zgodnie z którym przysługujące wierzycielowi zgodnie z art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia powoda możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. W judykaturze wskazuje się, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę - biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego - może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego, czy też zadośćuczynienia, popada bowiem w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci tego świadczenia w terminie płatności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 wskazał, iż „wysokość krzywdy – tak jak i szkody majątkowej - może się (...) zmieniać w czasie, różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.”

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż w zakresie odsetek argumentacja skarżącej zasługuje na uwzględnienie. W niniejszej sprawie, przedmiotowy w sprawie wypadek miał

miejsce w dniu 29 marca 2011r., zaś decyzją z dnia 26 lipca 2011r. pozwany wypłacił powodowi, w związku z doznanym uszczerbkiem, zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. Podkreślenia wymaga, iż uwzględniając uwarunkowania dotyczące stanu zdrowia powoda w tamtym okresie, przeciętną sytuację majątkową oraz biorąc pod uwagę wysokość zasądzanych w tamtym czasie zadośćuczynień, w sytuacjach zbliżonych, kwota wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia, nie była rażąco zaniżona. Tym samym pozwany mógł liczyć, iż wypłacona suma, biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia oraz doznany przez powoda uszczerbek – znany w toku postępowania likwidacyjnego - jest wystarczająca. Skrócenia nogi jako konsekwencja wypadku, wskazana została przez powoda i wyjaśniona dopiero w toku n/n postępowania. Wcześniej nie stanowiła ona podstawy określenia należnego powodowi zadośćuczynienia. Okoliczność powyższa miała natomiast istotne znaczenie dla podwyższenia wysokości zadośćuczynienia do wysokości wynikającej z treści zaskarżonego wyroku. Powyższe okoliczności, w opinii Sądu Okręgowego, uzasadniają odstąpienie od ogólnej zasady wynikającej z art. 481 kc w zw. z art. 455 kc i zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił pkt. I zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy apelację oddalił.

Sąd Okręgowy zasądził również od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.